



Waldemar Rezmer  
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika)

**Walki o Wilno w styczniu  
1919 roku – początek wojny  
polsko-sowieckiej**

**H**istoriografia polska i rosyjska (sowiecka) nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kiedy rozpoczęła się wojna polsko-sowiecka, zakończona traktatem pokojowym podpisanym w Rydze 18 marca 1921 roku<sup>1</sup>. Od przeszło 80 lat najczęściej zwolenników ma teza, że nastąpiło to w połowie lutego 1919 roku. Wprawdzie niektórzy z badaczy wspominają o walkach polsko-sowieckich w pierwszych dniach stycznia 1919 roku na Wileńszczyźnie, jednak lekceważą ich znaczenie. Adam Przybylski odnotował jedynie, że

przez całą zimę 1918–1919 r. jedynym czynnikiem obrony interesów polskich na Litwie i Białorusi były powstające tam samorzutnie, a popierane przez polskie Naczelne Dowództwo, tzw. organizacje samoobrony, zbyt słabe jednak, by odegrać jakąś poważniejszą rolę, tym bardziej, że Niemcy na każdym kroku przeciwstawiali się ich rozwojowi. Dokonana przez nie w pierwszych dniach stycznia próba utrzymania w swych rękach Wilna i przez to zahamowania dalszego marszu wojsk rosyjskich ku Polsce skończyła się niepowodzeniem<sup>2</sup>.

Według Mieczysława Wrzoska to, co działo się na Wileńszczyźnie na początku stycznia 1919 roku, to tylko „wileński incydent”<sup>3</sup>, a wedle Mi-

<sup>1</sup> *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, red. H. Janowski i T. Jędruszczak, Warszawa 1984, dok. 313, s. 633–638.

<sup>2</sup> A. Przybylski, *Wojna polska 1918–1921*, Warszawa 1930, s. 58–59.

<sup>3</sup> M. Wrzosek, *Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918–1921*, Białystok 1988, s. 58.

chciała Meltiuchowa to jedynie „wyparcie” polskich oddziałów z Wilna przez Armię Czerwoną<sup>4</sup>. Lech Wyszczelski zauważa, że „Do pierwszej konfrontacji militarnej doszło już na początku stycznia 1919 r. na terenie Wilna”<sup>5</sup>. Jednak twierdzi, iż przeciwnikiem regularnych jednostek Armii Czerwonej były wtedy jedynie polskie „lokalne oddziały samoobrony [...]”. Dlatego też daty tej nie uznaje się [...] za początek analizowanej wojny, lecz dopiero dzień 14 lutego 1919 r., kiedy doszło do starcia regularnych formacji obu stron”<sup>6</sup>.

Nie był to jednak „incydent” lub – jak to określa Meltiuchow – „wyparcie” Polaków z Wilna, lecz wydarzenie o pierwszorzędnej randze politycznej i militarnej, gdyż zapoczątkowało wojnę polsko-sowiecką. Aby to udowodnić, należy dokonać chociaż krótkiej analizy przebiegu wypadków, które miały miejsce na Wileńszczyźnie w drugiej połowie 1918 roku i w pierwszych dniach stycznia 1919 roku.

W lecie 1918 roku Polacy zamieszkujący okupowane przez Niemców tereny Litwy i Białorusi przystąpili do formowania oddziałów Samoobrony. Takie działania podjęto także na Wileńszczyźnie, dokąd napływali żołnierze z rozwiązanego I Korpusu Polskiego, powracający do swych stron rodzinnych. Przybywali tu też Polacy służący przedtem w wojsku rosyjskim. W dniu 10 września 1918 roku utworzono Związek Wojskowych Polaków Miasta Wilna, którego zasadniczym celem było stworzenie formacji wojskowej, aby przy jej pomocy w odpowiednim momencie, w chwili wycofania się wojsk niemieckich podległych Dowództwu Frontu Wschodniego (*Oberbefehlshaber Ost – Ober-Ost*), przejąć kontrolę nad tym terenem. Wkrótce powstały filie Związku w innych miastach Litwy i Białorusi, m.in. w Lidzie, Wilejce, Oszmianie, Koszedarach, Szyrwintach, Świrze i Niemenczyźnie<sup>7</sup>. W dniu 10 listopada Związek Wojskowych Polaków w Wilnie

<sup>4</sup> М. Мельтюхов, *Советско-польские войны. Военно-политическое противостояние*, Москва 2001, s. 20.

<sup>5</sup> L. Wyszczelski, *Niewypowiedziana wojna. Polsko-rosyjskie działania militarne w 1919 roku*, Toruń 2005, s. 7.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> W. Wejtko, *Samoobrona Litwy i Białorusi. Szkic historyczny*, Wilno 1930, s. 5–7; P. Stawecki, *Z dziejów wojskowości Drugiej Rzeczypospolitej*, Pułtusk 2001, s. 29; G. Łukomski, *Walka Rzeczypospolitej o kresy północno-wschodnie 1918–1920. Polityka i działania militarne*, Poznań 1994, s. 38–39; G. Łukomski, R. E. Stolarski, *Walka o Wilno. Z dziejów Samoobrony Litwy i Białorusi 1918–1919*, Warszawa 1994, passim.

zaczął działać jako Organizacja Siły Zbrojnej na Litwie<sup>8</sup>. W literaturze historycznowojaskowej występuje pod nazwami: Samoobrona Krajowa Litwy i Białorusi<sup>9</sup>, Samoobrona Litwy i Rusi<sup>10</sup>, Samoobrona Wileńska lub Samoobrona Litwy i Białorusi<sup>11</sup>. Na jej czele stanął generał byłej armii carskiej, Polak z pochodzenia, Władysław Wejtko. Był on absolwentem Mikołajewskiej Szkoły Inżynieryjnej w Petersburgu i od 1882 roku służył w wojsku carskim w formacjach technicznych, brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej i w pierwszej wojnie światowej, zdobywając znaczne doświadczenie liniowe i awansując na stopień generała podporucznika<sup>12</sup>. W Wilnie pojawił się on już 6 listopada, przywożąc pisemny rozkaz gen. Tadeusza Rozwadowskiego, szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z ramienia Rady Regencyjnej, nakazujący mu objąć naczelną komendę nad wszystkimi oddziałami wojskowymi na Litwie i Białorusi. Szybko nawiązał kontakt z kierownictwem miejscowej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), prosząc o dostarczanie mu informacji wywiadowczych oraz o wyjaśnienie stosunku POW do ewentualnej akcji zbrojnej<sup>13</sup>.

Formowanie oddziałów Samoobrony przebiegało z dużymi trudnościami. Największymi przeszkodami w pracach organizacyjnych były: konieczność konspiracji przed okupacyjnymi władzami niemieckimi<sup>14</sup>, brak pieniędzy (dysponowano tylko sumą 100 tys. marek), brak wyraźnych rozkazów i instrukcji rządu polskiego w Warszawie, niepewność, czy oficerowie i żołnierze Samoobrony będą zaliczeni do składu osobowego Wojska Polskiego<sup>15</sup>. Mimo to, do 1 grudnia powstał jej sztab, zaczął dzia-

<sup>8</sup> Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: CAW), sygn. I.303.4.2469, Sprawozdanie z działalności Związku Wojskowych Polaków w Wilnie, s. 1.

<sup>9</sup> S. Aleksandrowicz, *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich*, Warszawa 1929, s. 4.

<sup>10</sup> R. Mienicki, *Wilno w polskim wysiłku zbrojnym*, Wilno 1930, s. 8–11.

<sup>11</sup> P. Lossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 26.

<sup>12</sup> Więcej na jego temat zob. P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 346.

<sup>13</sup> Российский Государственный Военный Архив (Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe) w Moskwie (RPAW) – Центр Хранения Историко-Документальных Коллекции (Centrum Przechowywania Historyczno-Dokumentalnych Kolekcji – CPH-DK), f. 482, op. 5, t. 1120, k. 4, Meldunek Stanisława Zabielskiego, POW. Komenda XI Okręgu, Wilno 17.11.1918 r.

<sup>14</sup> Dopiero 3.12.1918 r. Samoobrona ujawniła się, wywieszając tablicę informacyjną na bramie koszar przy ulicy Zarzecze 5, gdzie stacjonowało gros jej sił pieszych.

<sup>15</sup> CAW, sygn. I.303.4.2469, Sprawozdanie, s. 2.

łać Wydział Mobilizacyjny, ewidencjonując zgłaszających się ochotników, intensywnie skupowano broń i amunicję. Obszar dawnej guberni wileńskiej podzielono na 9 okręgów wojskowych, do których skierowano 42 oficerów, którzy przy poparciu miejscowych komitetów polskich zarejestrowali około 2 tys. ochotników. Zaczęto z nich tworzyć oddziały zbrojne. W samym Wilnie w działalność organizacyjną było zaangażowanych 39 oficerów, a zarejestrowanych oprócz nich – 192 oficerów i urzędników wojskowych oraz 412 żołnierzy i niewyszkolonych ochotników. Kupiono około 120 karabinów i 32 rewolwery. Do guberni kowieńskiej wysłano 12 oficerów z odpowiednimi instrukcjami. Nawiązano także kontakt z zakonspirowanymi ogniwami Polskiej Organizacji Wojskowej, które były bardzo pomocne w pracy informacyjno-wywiadowczej.

Tymczasem sytuacja polityczno-militarna ulegała zasadniczym zmianom. W dniu 11 listopada 1918 roku podpisano akt zawieszenia broni pomiędzy Niemcami a mocarstwami sprzymierzonymi. Wojska niemieckie miały wycofać się na wschodni brzeg Renu, wydać w ręce koalicji większość swej broni, okrętów, pojazdów mechanicznych i taboru kolejowego. Postanowiono także, że „Wszystkie wojska niemieckie, znajdujące się obecnie na terytoriach, które wchodziły przed wojną w skład Rosji, będą musiały również wrócić w granice Niemiec, oznaczone jak wyżej, skoro tylko Sprzymierzeni uznają chwilę odpowiednią ze względu na wewnętrzne położenie tych terytoriów”<sup>16</sup>.

Od 11 listopada 1918 roku było więc dla wszystkich oczywiste, że jest tylko kwestią czasu, kiedy Niemcy opuszczą Wileńszczyznę. Należało zatem zintensyfikować przygotowania, gdyż oprócz Polaków było jeszcze dwóch innych konkurentów do przejęcia kontroli nad tym obszarem. Pierwszym byli Litwini, którzy już 11 listopada powołali w Wilnie własny rząd pod przewodnictwem Augustinasa Voldemarasa. Uważali oni Wileńszczyznę za pradawne dziedzictwo państwa litewskiego, Wilno zaś za jego historyczną stolicę. Mimo niemieckiego poparcia ich możliwości były jednak niewielkie. Litewska Taryba i rząd miały bowiem znikomy wpływ na mieszkańców Wilna, czuły się w mieście osamotnione i izolowane. Bardzo trafnie oddał panujące nastroje Povilas Gaučys, który napisał: „W końcu 1918 r. Litwini w Wilnie byli zatroskani i niespokojni. Nie wiedzieli, co robić: pozostać w Wilnie czy jechać dalej na Litwę, gdyż ze

---

<sup>16</sup> *Powstanie II Rzeczypospolitej*, dok. 217, s. 435.

wschodu już zbliżali się bolszewicy, a w samym Wilnie Polacy otwarcie organizowali swój legion i oczekiwali przybycia Wojska Polskiego<sup>17</sup>.

Do przejęcia władzy nad Wilnem i Wileńszczyzną przygotowywali się także bolszewicy, którzy 8 grudnia utworzyli Tymczasowy Rewolucyjny Rząd Robotniczo-Włościański z Vincasem Mickevičiusem-Kapsukasem na czele. Wileńska Rada Robotnicza na swoim posiedzeniu w dniach 15–16 grudnia przyjęła rezolucję, w której zakomunikowała, że jest jedyną, najwyższą władzą w mieście. Komuniści litewscy liczyli na pomoc zbrojną Rosji sowieckiej, która dekretem Rady Komisarzy Ludowych z 22 grudnia 1918 roku, podpisanym przez Lenina, uznała niepodległą Litewską Republikę Sowiecką, oświadczając jednocześnie, że udzieli „wszechstronnego poparcia rządowi Litwy Sowieckiej i jej wojsku w walce o wyzwolenie Litwy z jarzma burżuazji”<sup>18</sup>.

Generał Wejtko zdawał sobie sprawę z tego, że najważniejsze problemy związane z tworzeniem Samoobrony i jej zbrojnym wystąpieniem mogą być rozwiązane tylko w porozumieniu z władzami polskimi w Warszawie. Przygotował więc memoriał, w którym uzależnił możliwość powodzenia akcji zbrojnej na Wileńszczyźnie, podjętej przez Samoobronę Krajową Litwy i Białorusi, od przysłania posiłków z Polski, zaliczenia ochotniczych polskich oddziałów na Litwie do Wojska Polskiego i uzyskania subwencji pieniężnej<sup>19</sup>. Z tym dokumentem pojechał do Warszawy i 4 grudnia spotkał się z Tymczasowym Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim, któremu przedstawił sytuację na Kresach<sup>20</sup>. Otrzymał od niego obietnicę spełnienia wszystkich postulatów i usłyszał deklarację: „trzymajcie się w Wilnie do Bożego Narodzenia najpóźniej – ja do was skoczę z odsieczą”<sup>21</sup>.

Bardzo szybko, bo już 8 grudnia, Piłsudski wydał dekret o następującej treści:

Przyjmuję do wojska generała-majora Wejtkę Władysława z byłej armii rosyjskiej i mianuję Dowódcą wszystkich formacji „Samoobrony krajowej Litwy

<sup>17</sup> P. Gaučys, *Tarp dviejų pasaulių. Iš mano atsiminimų 1915–1938*, Vilnius 1992, s. 30–31.

<sup>18</sup> *Борьба за советскую власть в Литве в 1918–1920 гг. Сборник документов*, Вильнюс 1967, dok. 23, s. 56–57.

<sup>19</sup> W. Wejtko, op. cit., s. 20.

<sup>20</sup> W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 2: 1918–1926, Warszawa 1998, s. 29.

<sup>21</sup> W. Wejtko, op. cit., s. 20.

i Białorusi” oraz wszelkich innych oddziałów wojskowych i milicyjnych na terenie Litwy i Białorusi, powierzam mu przedstawicielstwo polskich interesów wojskowych z prawem organizowania i wykonywania wszelkich czynności, związanych z formacjami jednostek wojskowych i milicyjnych polskich na powyższych terenach. W myśl tego gen. Wejtka ma na powyższych terenach prawo przydziału oficerów, rozmieszczenia oddziałów i awansów podoficerów<sup>22</sup>.

Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego ma wyjątkowe znaczenie, gdyż w sensie formalnoprawnym od dnia 8 grudnia 1918 roku, czyli od chwili jego wydania, Samoobrona Krajowa Litwy i Białorusi stała się elementem regularnego Wojska Polskiego, siły zbrojnej odrodzonej Rzeczypospolitej.

Od 12 grudnia, tzn. od chwili powrotu gen. Wejtki do Wilna, nastąpiła bardzo intensywna rozbudowa oddziałów Samoobrony. Jej żołnierze od tej pory mieli poczucie, że są żołnierzami Rzeczypospolitej, co znacząco wpływało na ich morale. Przywiezione z Warszawy pieniądze (375 tys. marek) pozwoliły na wypłacenie żołdu, na zakupy broni i amunicji. W ciągu kilku dni Samoobrona osiągnęła strukturę brygady, w skład której weszły dwa trzybatalionowe pułki: Wileński pod dowództwem ppłk. Zubryckiego (w Podbrodziu) i Lidzki pod dowództwem gen. Adama Mokrzyckiego (w Lidzie). Jednak tylko część tych sił przebywała w Wilnie, w koszarach na Zarzeczcu, reszta była rozproszona w miejscach formowania. Osobny batalion pod dowództwem por. Jana Gołębiowskiego powstał z członków wileńskiej Polskiej Organizacji Wojskowej. Wcielono go do Pułku Wileńskiego jako czwarty batalion<sup>23</sup>. Po połączeniu 22 grudnia w majątku Pośpieszka pod Wilnem najrozmaitszych konnych oddziałów Samoobrony powstał pułk jazdy, który 27 grudnia przybrał nazwę 1. Pułku Ułanów Wileńskich (dowódca rtm. Władysław Dąmbrowski). Miał on w swoim składzie tylko dwa szwadrony liniowe, oddział karabinów maszynowych (4 km) i techniczny oddział pionierów (konny) z odpowiednim wyposażeniem. W sumie pułk liczył 25 oficerów i 160 ułanów<sup>24</sup>. Następnego dnia,

<sup>22</sup> S. Aleksandrowicz, *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich*, s. 5.

<sup>23</sup> B. Waligóra, *Zarys historii wojennej 85-go Pułku Strzelców Wileńskich*, Warszawa 1929, s. 6; *Zarys historii wojennej 76-go Lidzkiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1929, s. 5–6.

<sup>24</sup> S. Aleksandrowicz, *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich*, s. 6; idem, *Samoobrona Wilna w 1918–1919. Na 50-tą rocznicę powstania 13. Pułku Ułanów Wileńskich*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej”, 1968, t. 7, nr 50, s. 87.

tj. 28 grudnia, pułk przeniósł się do Wilna, do dawnych koszar 3. Pułku Kozaków Dońskich na Antokolu.

W dniu 23 grudnia przybył do Wilna wysłany przez Józefa Piłsudskiego kpt. Zygmunt Klinger i objął stanowisko szefa sztabu gen. Wejtki. W Warszawie wiedziano bowiem, że na Wileńszczyznę wkraczają oddziały sowieckie, których siły oceniano na 12 tys. ludzi. Zadaniem kpt. Klintera było zintensyfikowanie przygotowań do zbrojnego opanowania Wilna w chwili wycofania się Niemców i uprzedzenie w ten sposób miejscowych komunistów, Litwinów i maszerujących na zachód w stronę Wilna oddziałów Armii Czerwonej. Podczas publicznych wystąpień kpt. Klinger twierdził, że pod rozkazami gen. Wejtki znajduje się 3 tys. ludzi, którzy są w stanie zdławić każdy opór. Jak potem pisał w raporcie do Józefa Piłsudskiego, był to błąd, który miał zniechęcić miejscowych komunistów i Litwinów do zbrojnego wystąpienia<sup>25</sup>.

Licząc, że nadejdzie pomoc obiecana przez Piłsudskiego, wileńscy Polacy przyspieszyli przygotowania do zbrojnego opanowania obszaru Wilna. W dniu 29 grudnia 1918 roku gen. Wejtka dokonał bardzo istotnego posunięcia. W wydanym rozkazie rozwiązał Samoobronę i polecił wszystkim jej członkom „wstąpić bezzwłocznie do Wojska Polskiego w Wilnie, w drodze służbowej”<sup>26</sup>. Jednocześnie za przyzwoleniem i przy pomocy Sztabu Generalnego Wojska Polskiego utworzono Dowództwo Okręgu Generalnego Litwy i Białorusi z gen. Wejtka na czele. W ten sposób Wileńszczyzna upodobniła się pod względem administracji wojskowej do innych terenów Polski.

Generał Wejtka, występując już jako komendant okręgu, wydał rozkaz mobilizacyjny, który brzmiał:

Zbliżają się oddziały „krasnoarmiejców”, siejąc wszędzie, z pojawieniem się swoim mord i pożogę. Życie, mienie i bezpieczeństwo nieszczęśliwej ludności, którą wojna najeżdża, nekają i od czterech lat trapią – w tej chwili zagrożone jest bardziej niż kiedykolwiek.

---

<sup>25</sup> W raporcie do Józefa Piłsudskiego pisał: Teraz „wszyscy się wszystkich boją, a ja z tego korzystając, gorączkowo i pospiesznie organizuję się pod względem wojskowym, by w nocy z 5 na 6 [stycznia 1919 r. – W. R.] w ślad za ustępującymi Niemcami natychmiast opanować przemocą miasto i z punktu ogłosić stan wyjątkowy – jednak bez wprowadzania cenzury i zakazu zgromadzeń”. Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie (dalej: IJP), Archiwum Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa (dalej: AAGND), pudełko 4, dok. 127, Raport o sytuacji w Wilnie kpt. Zygmunta Klintera z 30.12.1918 r.

<sup>26</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 29.



Żądamy pokoju, a nie chcemy więcej żadnej wojny. Precz z rozlewem krwi, precz ze wszelką tyranią „czerwoną” lub „białą”. Jako Dowódca Okręgu Wojskowego na Litwie i Białorusi zapowiadam, że nie pozwolę łuny czerwonego cara przetrwać na ziemi Litwy i Białorusi i ziem tych będąc bronił do ostatniej kropli krwi. Wobec powagi chwili i wielkości obowiązku zarządzam, by wszyscy zdolni do broni Polacy od 17-go roku życia począwszy, stawili się natychmiast do biura zaciągowego – Zarzecze 5, a wszyscy Litwini do wojska litewskiego. Białorusinom i Żydom pozostawiam do woli wybór formacji wojskowej, do której chcą się przyłączyć.

Stawić się należy natychmiast w odpowiednim do pory roku ubraniu i obuwiu i o ile możliwości z karabinem, a nawet własnym koniem.

Szeregowcy otrzymują regularny żołd i utrzymanie.

Do broni w walce o pokój<sup>27</sup>.

Rozkaz gen. Wejtki, polskiego dowódcy wojskowego na tym terenie, natychmiast zaczęto realizować. Do Wilna zaczęli przybywać ochotnicy z najrozmaitszych zakątków Litwy i Białorusi, m.in. płk Fabian Kobordo, chor. Władysław Raczkiewicz (były przewodniczący Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego) i gen. Adam Mokrzycki ze swoimi żołnierzami z Lidy. Ostatniego z nich wyznaczono na Komendanta Miasta Wilna (jego zastępcą został mjr Stanisław Bobiatyński). Do miasta podążyły także kompanie piechoty byłej Samoobrony z powiatów oszmiańskiego, święciańskiego, trockiego i lidzkiego, aby zasilić Pułk Wileński<sup>28</sup>. Natomiast konne oddziały sformowane w powiecie oszmiańskim z inicjatywy por. Romualda Stankiewicza i ppor. Mikołaja Rosińskiego skierowano do koszar na Antokolu, gdzie stacjonował 1. Pułk Ułanów Wileńskich. Po uzupełnieniu ich ochotnikami z Wilna powstał 3. szwadron liniowy.

Do końca grudnia 1918 roku, z istniejących już w mieście oraz z przybyłych z prowincji oddziałów, sformowano:

– pułk strzelców podzielony na trzy bataliony: I batalion kpt. Witolda Szczerbickiego, II batalion por. Edwarda Kaczkowskiego, III batalion kpt. Mikołaja Żujewicza. Każdy batalion liczył około 160 ludzi uzbrojonych w karabiny;

– batalion rekrucki kpt. Władysława Piaseckiego liczący 80 ludzi, ale dysponujący tylko 30 karabinami;

<sup>27</sup> S. Aleksandrowicz, *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich*, s. 5.

<sup>28</sup> *Zarys historii wojennej 76-go Lidzkiego Pułku Piechoty*, s. 7; B. Waligóra, *Zarys historii wojennej 85-go Pułku Strzelców Wileńskich*, s. 7.



– 1. Pułk Ułanów Wileńskich pod dowództwem rtm. Władysława Dąmbrowskiego (zastępcą dowódcy był podrotmistrz Jerzy Dąmbrowski, adiutantem pułku – ppor. Józef Fiedorowicz): 1. szwadron por. Adama Zahorskiego, 2. szwadron por. Olgierda Oskierki, 3. szwadron por. Konstantego Druckiego-Lubeckiego, oddział km-ów kpt. Bronisława Wąsowskiego, oddział pionierów rtm. Mikołaja Michniewicza-Hetmana. W sumie 220 ludzi, tyle samo koni i karabinów. Największe problemy były z rynsztunkiem końskim. Tylko 120 kompletów pochodziło z kawalerii niemieckiej, reszta była różnorodnego typu, gdyż stanowiła własność ochotników lub otrzymano ją w darze od społeczeństwa;

- kompanię sztabową (40 ludzi);
- kompanię techniczną (40 ludzi);
- intendenturę, zakład sanitarny, piekarnię i warsztaty.

W sumie pod koniec grudnia 1918 roku pod rozkazami gen. Wejtki było przeszło 750 ludzi uzbrojonych w karabiny i 120 granatów. Brakowało dział, posiadano jedynie 4 karabiny maszynowe, amunicja zaś wystarczała tylko na dwa dni walk. Zakupy broni u żołnierzy niemieckich nie rozwiązywały problemu, ponieważ woleli oni sprzedawać ją znacznie lepiej płaćcącym bolszewikom. Sporo pieniędzy pochłaniały zakupy koni, niezbędnych dla formowanego pułku ułanów<sup>29</sup>.

Przygotowując operację opanowania Wileńszczyzny, która miała rozpocząć się w chwili ewakuacji z tego obszaru sił Ober-Ostu, Dowództwo Okręgu Generalnego Litwy i Białorusi na czele z gen. Wejtką wierzyło w obietnicę Piłsudskiego, że nadejdą posiłki z głębi Polski. Najszybciej i najefektywniej pomoc mogła przybyć z Podlasia, gdzie gen. Wacław Iwaszkiewicz formował Dywizję Litewsko-Białoruską (DL-B). Miała ona składać się z trzech dwupułkowych brygad. W skład I Brygady Litewsko-Białoruskiej (BL-B) miały wejść Suwalski i Kowieński Pułki Strzelców, w skład II BL-B – Grodzieński i Białostocki Pułki Strzelców, w skład III BL-B – Wileński i Miński Pułki Strzelców. Aby dotrzeć do Wilna, trzeba było jednak przejść przez niemiecką strefę okupacyjną. Na początku grudnia Piłsudski zwrócił się więc do Ober-Ostu w Kownie o zezwolenie na przetransportowanie do Wilna czterech batalionów piechoty, pułku ułanów i dwóch baterii artylerii<sup>30</sup>. Doszło do polsko-niemieckich rozmów

<sup>29</sup> IJP, AAGND, pudełko 4, dok. 127, Raport o sytuacji w Wilnie kpt. Zygmunta Klingera z 30.12.1918 r.

<sup>30</sup> W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., s. 46.

sztabowych, podczas których osiągnięto porozumienie w zasadniczych kwestiach, m.in. opuszczenia Podlasia przez oddziały Ober-Ostu oraz przepuszczenia oddziałów polskich do Wilna linią kolejową Łapy–Białystok–Grodno–Wilno. Sprawami organizacyjno-technicznymi miała zająć się specjalna komisja mieszana. Niestety, do zrealizowania tych ustaleń nie doszło. Najpierw – po usunięciu z Warszawy posła niemieckiego hrabiego Harry’ego Kesslera – zaogniły się stosunki polityczne, a potem, po wybuchu 27 grudnia powstania wielkopolskiego, Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych (*Oberste Heeresleitung* – OHL) w Berlinie nie było już zainteresowane porozumieniem z Polakami w sprawie Wilna i nie zatwierdziło go<sup>31</sup>.

Początkowo zamierzano opanować nie tylko Wilno, lecz także wielki obszar na jego przedpolu, dochodząc do linii Łabonary–Święciany–Michaliszki–Soły (ok. 55 km na wsch. od Wilna, przy drodze i linii kolejowej prowadzącej do Mińska)–Bohdanów–Lida. Ostatecznie zrezygnowano z tego planu, ponieważ mogło to doprowadzić do rozproszenia szczupłych sił. Najważniejsze z punktu widzenia politycznego, propagandowego i wojskowego było zagarnięcie i utrzymanie Wilna, dlatego zdecydowano się ograniczyć wysiłek zbrojny tylko do tego celu<sup>32</sup>.

Pod koniec grudnia 1918 roku rozpoczęła się ewakuacja niemieckiego garnizonu z Wilna. Do 31 grudnia wyjechała większość oddziałów liniowych i służb. Reszta skupiła się na Pohulance i w rejonie dworca kolejowego, gdzie oczekiwała na transport, by odjechać w stronę Landwarowa. Z informacji napływających do Dowództwa Okręgu Generalnego Litwy i Białorusi wynikało, że od wschodu zbliżają się oddziały Armii Czerwonej, które w ciągu kilku dni mogą znaleźć się pod miastem. W tej sytuacji gen. Wejtko podjął decyzję zbrojnego opanowania Wilna, najważniejszego ośrodka miejskiego Wileńszczyzny.

Operacja rozpoczęła się 1 stycznia 1919 roku o godz. 16.00. Wtedy to oddziały polskie wyruszyły z koszar przy ulicy Zarzecze 5 (wschodnia część Wilna) w kierunku centrum w celu obsadzenia najważniejszych obiektów. Opór nielicznych grup maruderów niemieckich, zajętych głównie rabowaniem sklepów, magazynów i mieszkań prywatnych, które napo-

<sup>31</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 28; K. Skrzywan, *Walka o zdobycie zrębów terytorialnych państwa polskiego listopad 1918–marzec 1919*, [in:] *U progu niepodległości Polski wrzesień 1918–marzec 1919*, red. S. Biegański, Londyn 1990, s. 202.

<sup>32</sup> IJP, AAGND, pudełko 4, dok. 127, Raport o sytuacji w Wilnie kpt. Zygmunta Klingera z 30.12.1918 r.

tkano na drodze marszu, szybko zlikwidowano. Pozostałości niemieckiego garnizonu wileńskiego, skoncentrowane na Pohulance i w części miasta przyległej do dworca kolejowego, zachowywały się biernie. Czekwały na transport kolejowy i wyjazd z Wilna.

Znacznie trudniejsze okazało się pokonanie bolszewików. Najważniejszym punktem ich oporu były dwa budynki przy ulicy Wroniej, gdzie znajdowała się siedziba Wileńskiej Rady Delegatów Ludowych. Zabarykadowało się w niej około 40–45 komunistów i milicjantów, wśród nich było 5 Niemców<sup>33</sup>. Odrzucili oni polskie ultimatum, w którym żądano kapitulacji i wydania do godz. 24.00 posiadanej broni. Około 2.00 w nocy z 1 na 2 stycznia rozpoczął się szturm oddziałów polskich pod dowództwem rtm. Dąmbrowskiego. Najpierw nad ranem 2 stycznia zajęto budynek przy ulicy Wroniej 3, znajdujący się obok siedziby Rady Delegatów Ludowych, broniony przez 10 milicjantów i 5 komunistów Niemców. Nadal jednak broniony był główny gmach. Dopiero po kilkugodzinnym zaciętym boju najpierw o godz. 14.00 poddali się milicjanci, którzy wyszli z gmachu Rady Delegatów, a półtorej godziny później szturmem zdobyto budynek, broniony do końca przez 8 komunistów (Szymielewicz, Kunigasa-Laudańska, Assa, Wierzbickiego, Czaplńskiego, Romualda, Wileńskiego i Sienkiewicza). Pięciu z nich, nie chcąc wpaść w polskie ręce, popełniło samobójstwo<sup>34</sup>. W sumie podczas walki zginęło 8 bolszewików. Straty polskie to 1 zabity i 4 rannych, wśród nich był por. Jan Jacyno z 1. szwadronu 1. Pułku Ułanów Wileńskich.

Następnego dnia, tj. 3 stycznia, improwizowana polska grupa bojowa przystąpiła do oczyszczania części miasta położonej na zachód od ulicy Zawalnej wraz z dworcem kolejowym, która była nadal kontrolowana przez Niemców. W potyczce z huzarami niemieckimi zginęło wtedy czterech polskich żołnierzy (w tym dwóch oficerów: por. Władysław Podgór-

<sup>33</sup> *Борьба за советскую власть в Литве в 1918–1920 гг.*, dok. 45, s. 86. W pracy zbiorowej pt. *История Гражданской Войны в СССР*, t. 3, Москва 1957, s. 294, znajdziemy informację, że Rady broniło około 50 robotników. W polskiej literaturze jest podawana znacznie wyższa liczba obrońców siedziby Rady, których miało być od 65 do przeszło 80. Zob. np. B. Waligóra, *Zarys historii wojennej 85-go Pułku Strzelców Wileńskich*, s. 9; P. Łosowski, op. cit., s. 33; L. Wyszczelski, op. cit., s. 32; A. Cz. Żak, *Wilno 1919–1920*, Warszawa 1993, s. 21; G. Bołcun, *Samoobrona Wilna w latach 1918–1919*, [in:] *Nad Wilią i Niemnem. Wileńszczyzna w dziejach militarnych Polski XX wieku (wybrane zagadnienia)*, red. Z. Myszumański, A. Nawrocki, Piotrków Trybunalski 2004, s. 136.

<sup>34</sup> *Борьба за советскую власть в Литве в 1918–1920 гг.*, dok. 45, s. 85–87. Por. W. Wejtko, op. cit., s. 90.

ski i ppor. Czesław Romba), a dwóch zostało rannych. Dopiero w nocy z 3 na 4 stycznia Niemcy ostatecznie opuścili miasto<sup>35</sup>.

Rozpoczęta po południu 1 stycznia 1919 roku akcja usunięcia z Wilna uzbrojonych komunistów i żołnierzy niemieckich nie objęła rządu litewskiego pod kierownictwem Mykolasa Sleževičiusa i litewskiej Komendantury Wilna, którą utworzono już 24 grudnia 1918 roku, a na jej komendanta wyznaczono Liudasa Girę, jego zastępcą został oficer Kazys Škirpa<sup>36</sup>. Jednak o świcie 2 stycznia członkowie rządu litewskiego z własnej inicjatywy udali się na dworzec główny, skąd ostatnim niemieckim pociągiem ewakuacyjnym pojechali do Kowna. W mieście pozostał tylko pełnomocnik rządu, minister oświaty Mykolas Biržiska i 20-osobowa Komendantura, która znajdowała się w koszarach artyleryjskich za Wilią. Ze względu na chorobę Liudasa Giry Kazysowi Škirpie powierzono obowiązki komendanta miasta Wilna<sup>37</sup>. To właśnie z jego inicjatywy, kiedy Niemcy wycofywali się z Wilna, a w mieście władzę przejmowali Polacy, 1 stycznia 1919 roku na wieży Giedymina zawieszono trójkolorową flagę Litwy. W tym propagandowo-politycznym akcie uczestniczyli: oficer Kazys Škirpa, adiutant komendanta Petras Gužas i ochotnik Vincas Steponavičius. Kazys Škirpa wypowiedział wtedy zdanie, które później przypominał P. Gužas: „Po kilku stuleciach litewskiej niewoli, pierwszy raz na wieży zamku Giedymina w starej stolicy jest podniesiona flaga Litwy. Wrogowie wkrótce ją zerwą, ale to nic. Pierwszy bowiem krok został zrobiony. Kiedy wrócimy do Wilna, flaga znowu zostanie powieszona i wtedy już na stałe będzie powiewała dla honoru i chwały Wilna i całej Litwy”<sup>38</sup>. Sam Škirpa moment wywieszenia flagi litewskiej nazwał najpiękniejszym wspomnieniem w tych ciężkich dla Litwinów dniach: „Flaga Litwy po kilkuset smutnych latach znów dumnie załopotąła w tym miejscu, gdzie ona przez wieki łopotąła, głosząc całemu światu niepodległość litewskiego państwa. Wszyscy ochotnicy, którzy uczestniczyli w podniesieniu flagi, wagę tego historycznego faktu dobrze rozumieli. Dlatego czuli się szczęśliwi, robiąc tę ważną akcję”<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 33.

<sup>36</sup> Muzeum Wojskowe w Kownie, [sakymas KAM nr 7 z dn. 24.12.1918 r., punkt 5.

<sup>37</sup> Ibidem, [sakymas KAM nr 11 z dn. 2.01.1919 r., punkt 6.

<sup>38</sup> P. Gužas, *Pirmosios Vilniaus komendantūros įkūrimas ir jos darbuotė*, [in:] *Savanoris 1918–1920*, red. S. Butkus, Kaunas 1929, s. 76.

<sup>39</sup> Ibidem.

Interesujące jest to, że flaga litewska wisiała na wieży Giedymina do końca obecności w mieście żołnierzy gen. Wejtki. Została zdjęta dopiero 6 stycznia przez bolszewików, którzy zerwali z niej płachty koloru żółtego i zielonego, pozostawiając na wieży tylko jej fragment w kolorze czerwonym<sup>40</sup>.

W dniu 2 stycznia M. Birżiska złożył na ręce gen. Wejtki oficjalny protest przeciwko zajęciu Wilna przez polskich żołnierzy. Trzy dni później, kiedy było już pewne, że miasto opanuje Armia Czerwona, członkowie litewskiej Komendantury wyjechali do Kowna. Tam Kazys Škirpa objął stanowisko pomocnika wojskowego komendanta miasta Kowna, którym wtedy był kpt. rez. Juozas Mikuckis<sup>41</sup>.

Nie czekając na całkowite oczyszczenie Wilna z sił niemieckich, już w nocy z 2 na 3 stycznia na przedpolu miasta w stronę Niemenczyna, Nowej Wilejki – Kieny, Oszmiany i Lidy wysłano podjazdy z 1. Pułku Ułanów Wileńskich, których zadaniem było rozpoznanie położenia na przedpolu odległym o 20–25 km od Wilna, zniszczenie mostów kolejowych oraz ustalenie składu sił sowieckich i tras ich marszu.

Wieczorem 3 stycznia 1919 roku polskie podjazdy rozpoznawcze zajęły rejon stacji kolejowej Nowa Wilejka. Nad ranem 4 stycznia dotarła tam także piechota w postaci wzmocnionego III batalionu pułku strzelców. Rano 4 stycznia 1919 roku koło stacji Nowa Wilejka żołnierze 1. Pułku Ułanów Wileńskich Wojska Polskiego natknęli się na żołnierzy 1. Pskowskiego Pułku Strzelców należącego do Pskowskiej Dywizji ze składu Zachodniej Armii.

Sowiecka Zachodnia Armia już 12 grudnia 1918 roku dostała rozkaz opanowania obszaru sięgającego do linii Jakobstad–Dyneburg–Święciany–Mołodeczno–Mińsk–Słuck–Kalinkowicze–Homel. Po wykonaniu tego zadania miała maszerować dalej na zachód w trzech zgrupowaniach, w ślad za wycofującymi się wojskami niemieckimi, kierując się na Mitawę, Poniewież, Wilno, Lidę, Baranowicze i Pińsk<sup>42</sup>. Na kierunku wileńskim

<sup>40</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>41</sup> Szerzej na temat komendantury w Kownie zob. P. Jurgelevičius, *Kauno karo komendantūra*, [in:] *Savanoris 1918–1920*, s. 132–135.

<sup>42</sup> *Директивы командования фронтов Красной Армии (1917–1922 гг.). Сборник документов*, т. 1: *Ноябрь 1917 г. – март 1919 г.*, Москва 1971, dok. 463, s. 482; Н. Какурин, Н. Ковтун, В. Сухов, *Военная история Гражданской Войны в России 1918–1920 годов*, Москва 2004, s. 72.

miała działać Pskowska Dywizja, na lidzkim – Zachodnia Dywizja, a na pińskim – 17. Dywizja Strzelców<sup>43</sup>.

Zachodnia Armia w chwili rozpoczęcia w grudniu 1918 roku marszu na zachód na ziemie litewskie i białoruskie dysponowała teoretycznie trzema dywizjami i kilkunastoma samodzielnymi oddziałami. W rzeczywistości działania zaczepne mogły prowadzić tylko dwa związki taktyczne: Pskowska Dywizja i 17. Dywizja Strzelców, gdyż Zachodnia Dywizja nacodziwa Władimira Jerszowa (cztery pułki strzelców, lotny oddział Wacława Węglińskiego, 4. Rejon 2. Okręgu Ochrony Granicy i 38. Oddział Lotniczy) do końca grudnia 1918 roku nie zdołała zebrać się w wyznaczonym jej rejonie. Do dyspozycji był tylko jeden z jej pułków – Wileński Pułk Strzelców pod dowództwem A. Zienkowicza. Został on wydzielony z Zachodniej Dywizji i usamodzielniony, gdyż po rozbudowie miał stać się trzonem projektowanej Litewskiej Armii Czerwonej. Jednak w dniu 11 grudnia 1919 roku, kiedy wyruszał z Moskwy do Dyneburga, liczył tylko 836 żołnierzy, wśród których połowę stanowili Litwini. W Dyneburgu znalazł się 14 grudnia, skąd został skierowany w rejon Święcian<sup>44</sup>.

Pskowska Dywizja pod dowództwem nacodziwa Władimira Olderogge miała w swoim składzie sześć pułków strzelców, 3. Rejon 2. Okręgu Ochrony Granicy, dwa szwadrony z Witebskiej Dywizji i 1. Witebską Grupę Lotniczą (w sumie 2473 bagnety, 65 szabel, 78 karabinów maszynowych, 9 dział i 8 samolotów).

Natomiast 17. Dywizja Strzelców nacodziwa Grigorija Borzinskija składała się z czterech pułków strzelców, kompanii ukraińskiej, 5. i 6. Rejonu 2. Okręgu Ochrony Granicy, szwadronu kawalerii, 18 lekkich dział, pociągu pancernego nr 5, drużyny pancernej i 2. Smoleńskiej Grupy Lotniczej<sup>45</sup>.

Wykonując rozkaz dowódcy Zachodniej Armii, Pskowska Dywizja wraz z Wileńskim Pułkiem Strzelców pieszym marszem, nie napotykając żadnego oporu, do 22 grudnia 1918 roku wyszła na linię Jakobstad–Dyneburg–Nowo Aleksandrowsk (Jeziorosy)–Widze–Święciany. Tam dywizja miała pozostać do czasu przybycia Łotewskiej Grupy Armii Czerwonej, która miała przejąć jej łotewski odcinek frontu. Dopiero po zlurowaniu prawoskrzydłowych oddziałów Pskowska Dywizja miała kilkoma zgru-

<sup>43</sup> Ф. Балтушис-Жемайтис, *Гражданская война в Литве в 1919 году*, „Война и Революция”, 1929, книга 7, s. 88.

<sup>44</sup> W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971, s. 196–197.

<sup>45</sup> *Директивы командования фронтов Красной Армии (1917–1922 гг.)*, dok. 463, s. 481–482.



powaniami ruszyć dalej na zachód w stronę Poniewieża i Wiłkomierza. Ze względów polityczno-propagandowych Wilno miało zostać opanowane wcześniej przez samodzielnie operujący Wileński Pułk Strzelców<sup>46</sup>. Dnia 22 grudnia został bowiem wydany w Moskwie dekret Rady Komisarzy Ludowych, w którym uznano niepodległą Litewską Republikę Sowiecką, oświadczając, że Rosja sowiecka udzieli „wszechstronnego poparcia rządowi radzieckiemu Litwy i jego wojsku w walce o wyzwolenie Litwy z jarzma burżuazji”<sup>47</sup>.

W dniu 1 stycznia 1919 roku dowództwo Zachodniej Armii zostało zaskoczone informacją, że Polacy opanowali Wilno. W tej sytuacji postanowiło nie zwlekać i natychmiast wznowić marsz na zachód. W stronę Wiłkomierza i Poniewieża ruszyła 3. Brygada Strzelców (5. i 6. Pskowskie Pułki Strzelców) Pskowskiej Dywizji, natomiast bezpośrednio na Wilno, wzdłuż linii kolejowej prowadzącej z Dyneburga przez Podgrodzie do Wilna, maszerowała 2. Brygada Strzelców (1. i 4. Pskowskie Pułki Strzelców) z tej samej dywizji, wzmocniona Wileńskim Pułkiem Strzelców. Trzecie zgrupowanie tworzyła 1. Brygada Strzelców (2. i 3. Pskowskie Pułki Strzelców), która dostała polecenie opanowania Wilejki, a stamtąd, wzdłuż toru kolejowego Mołodeczno–Wilno, miała nacierać na stolicę Litwy<sup>48</sup>.

Po dotarciu do Podgrodzia siły sowieckie zostały podzielone. Wileński Pułk Strzelców dostał rozkaz marszu w stronę Niemenczyna, gdzie znajdowała się przeprawa drogowa przez rzekę Wilię, a po sforsowaniu tej przeszkody wodnej miał wkroczyć do Wilna od północnego wschodu – przez Antokol. Natomiast 1. i 4. Pskowskie Pułki Strzelców miały skierować się na Mickuny, a po dotarciu do tej miejscowości zaatakować Wilno od wschodu, najpierw zajmując stację Nowa Wilejka. Do świtu 4 stycznia 1919 roku Wileński Pułk Strzelców oraz 1. i 4. Pskowskie Pułki Strzelców znalazły się na przedpolu Wilna.

Do Wilna kierowały się także z południowego wschodu, z rejonu Mołodeczna, przez Smorgonie i Oszmianę, 145. i 146. Pułki Strzelców z 17. Dywizji Strzelców. Aby skoordynować działania wszystkich sił sowieckich wyznaczonych do opanowania Wilna, utworzono jednolite dowództwo i Wojenną Radę<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> Ф. Балтушис-Жемайтис, *op. cit.*, s. 88.

<sup>47</sup> J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 279.

<sup>48</sup> B. Waligóra, *Walka o Wilno: okupacja Litwy i Białorusi w 1918–1919 r. przez Rosję Sowiecką*, Wilno 1938, s. 54. Zob. też Ф. Балтушис-Жемайтис, *op. cit.*, s. 89.

<sup>49</sup> Ф. Балтушис-Жемайтис, *op. cit.*



Rano 4 stycznia 1919 roku pod stację kolejową Nowa Wilejka podszedł 1. Pskowski Pułk Strzelców Armii Czerwonej. Okazało się, że jest ona zajęta przez żołnierzy 1. Pułku Ułanów Wileńskich Wojska Polskiego. Došlo do krótkiej walki, podczas której do niewoli trafił jeden polski żołnierz<sup>50</sup>. Bój pod Nową Wilejką stoczyli żołnierze dwóch regularnych sił zbrojnych – Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, co oznacza, że w tym momencie rozpoczęła się wojna polsko-sowiecka, a wspomniany polski żołnierz był jej pierwszym jeńcem. Ponieważ ułani nie byli w stanie powstrzymać marszu dwóch pułków Pskowskiej Dywizji, do akcji wprowadzono wzmocniony III batalion z pułku strzelców. Niestety, natarcie nie dało rezultatu – Nowa Wilejka pozostała w rękach przeciwnika. W tej sytuacji polskie zgrupowanie wycofało się w stronę Wilna.

W tym samym czasie sowiecki Wileński Pułk Strzelców przeszedł przez Niemenczyn, przeprawił się przez Niemen i po kilku godzinach dotarł do rejonu Antokolu, gdzie napotkał silny opór, którego nie był w stanie przełamać. Prawdopodobnie dlatego dowództwo Wileńskiego Pułku Strzelców Armii Czerwonej odmówiło dalszych ataków, motywując to koniecznością jednoczesnego koncentrycznego natarcia na miasto.

Natarcie takie ruszyło rano 5 stycznia z trzech stron. Najsilniejsze uderzenie wyszło od strony Nowej Wilejki, gdyż brały w nim udział dwa sowieckie pułki: 1. i 4. Pskowskie Pułki Strzelców, których kolumny kierowały się w stronę Zarzecza. Było ono bronione przez I i II bataliony pułku strzelców. Z północnego wschodu na Antokol nacierał Wileński Pułk Strzelców, który był powstrzymywany przez ułanów rtm. Dąmbrowskiego i III batalion strzelców. Natomiast od południowego wschodu wzdłuż drogi Oszmiana–Wilno atakował 146. Pułk Strzelców z 17. Dywizji Strzelców. Największy sukces odniósł Wileński Pułk Strzelców, gdyż najpierw zajął przedmieście Antokol, a potem opanował Górę Trzykrzyską, dominującą nad tą częścią Wilna. Pozwoliło to sowieckiej artylerii skutecznie ostrzeliwać nie tylko Zarzecze, gdzie mieściło się dowództwo obrony Wilna, zabezpieczane przez batalion POW, ale także centrum miasta.

Okolo godz. 13.00 rozpoczęło się decydujące uderzenie z trzech stron sił sowieckich na miasto. Po południu położenie obrońców Wilna stało się beznadziejne. Nadzieja gen. Wejtki na nadejście obiecanej przez Piłsudskiego odsiecz z godziny na godzinę malała. Tymczasem narastał nacisk sił bolszewickich na obrońców miasta. Bez pomocy z zewnątrz nie było

<sup>50</sup> Ibidem.

mowy o jego utrzymaniu, przewaga przeciwnika była bowiem zbyt wielka. Ponadto zaczęła kończyć się amunicja (o godz. 12.00 było tylko 48 nabojów na karabin)<sup>51</sup>. Powiększały się straty obrońców, które wynosiły już kilku zabitych i kilkunastu rannych. Kiedy więc z Warszawy odebrano informację, że odsiecz nie nadejdzie, około godz. 19.00 podjęto decyzję o opuszczeniu Wilna<sup>52</sup>.

Evakuacja oddziałów bojowych i służb odbywała się w dużym chaosie, ponieważ wcześniej jej nie przewidywano. Nie było więc zatem szczegółowego planu odwrotu załogi Wilna, całą skomplikowaną operację trzeba było improwizować. Rozkaz wydany przez szefa sztabu kpt. Klingera mówił jedynie, że miejscem zbiórki oddziałów jest zamek w Białej Wace, leżącej około 8 km na południowy zachód od Wilna. Wiedzano bowiem, że nie ma tam ani sił niemieckich, ani bolszewickich. Nie dysponowano potrzebną liczbą środków transportu, dlatego też nie było możliwości zabrania wszystkich zapasów żywności i uzbrojenia. Po wydaniu tego rozkazu gen. Wejtko z kpt. Klingerem wyjechali samochodem w stronę Landwarowa. Koło miejscowości Waka Tyszkiewiczowska, około 6 km na północny zachód od Białej Waki, natknęli się na niemiecki 101. batalion piechoty i zostali internowani. Niemcy kontrolowali również stację kolejową w Landwarowie.

W tej sytuacji poszczególni dowódcy podejmowali decyzję na własną rękę. Większość z nich, zgodnie z otrzymanym rozkazem, kierowała swoje oddziały w stronę Białej Waki oraz leżących obok Chazbijewicz i innych zaścianków. Tam do godz. 7.00 rano 6 stycznia znalazły się pułk strzelców i 1. Pułk Ułanów Wileńskich.

Na podstawie informacji uzyskanych od Niemców i analizy położenia własnych oddziałów gen. Wejtko i kpt. Klinger doszli do wniosku, że samodzielny marsz na Podlasie jest niemożliwy. Oddziały nie miały taborów, które pozostały w Wilnie, nie było żywności i pieniędzy, żołnierze nie mieli zimowego umundurowania, teren ewentualnego marszu, zamieszkanym w większości przez Białorusinów, był wyniszczony wojną, co uniemożliwiło uzupełnienie zapasów w trakcie odwrotu. W tej sytuacji, za pośrednictwem kpt. Wenderlicha ze 101. batalionu, rozpoczęto pertraktacje

---

<sup>51</sup> IJP, AAGND, pudełko 4, dok. 40, Notatka z rozmowy przeprowadzonej z szefem sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego Litwy i Białorusi, kpt. Zygmunt Klingerem w Łapach w dniu 7.01.1919 r., godz. 15.30–16.25.

<sup>52</sup> Ibidem.

z kilkoma dowództwami niemieckimi (Ober-Ostu w Kownie, 10. Armii w Grodnie i jednego z korpusów rezerwy). Zakończyły się one podpisaniem umowy, która przewidywała, że niemieckie władze wojskowe zapewnią transport kolejowy z Landwarowa do Łap, łącznie z prowiantem na czas przejazdu. Żołnierze gen. Wejtki mieli jednak złożyć w jednym z wagonów broń (oprócz broni białej) i oddać konie. Wszystko miało zostać im zwrócone w Łapach.

Na podstawie tej umowy kpt. Klinger wydał rozkaz, który brzmiał: „W ciągu dnia dzisiejszego przemaszerować do Waki (zamek hrabiego Tyszkiewicza). Stamtąd pomaszerujemy rano o godzinie 8.30 do Landwarowa na przygotowany pociąg do Łap. Prowiantura zapewniona”<sup>53</sup>.

Oddziały w większości posłuchały tego polecenia; I i II bataliony pułku strzelców pomaszerowały do Landwarowa, tam po złożeniu broni zostały załadowane do wagonów i przetransportowane do Łap. Dotarło tam 154 oficerów oraz 1035 podoficerów i szeregowców, którzy dołączyli następnie do formowanej Dywizji Litewsko-Białoruskiej<sup>54</sup>. Natomiast 1. Pułk Ułanów Wileńskich oraz III batalion pułku strzelców (w sumie 160 strzelców, 240 ułanów, cztery km-y) odrzuciły warunki umowy i postanowiły przebojem dołączyć do własnych wojsk. Około godz. 18.00 w dniu 6 stycznia ten improwizowany oddział prowadzony przez rtm. Władysława Dąmbrowskiego wyruszył z Białej Waki na południowy zachód – na Grodzieńszczyznę. Maszerowano najpierw przez Popiszki–Rudniki–Ejszyszki na Raduń, a stamtąd przez Zabłoc–Nowy Dwór do miasteczka Jeziory (około 20 km na wsch. od Grodna), gdzie oddział znalazł się 12 stycznia.

Następnego dnia, tj. 17 stycznia, rtm. Władysław Dąmbrowski zawarł umowę z dowództwem 10. Armii w Grodnie, na mocy której obie strony zobowiązały się do zachowania neutralności. Aby nie dopuścić do zatargów, ustalono linię demarkacyjną, której obie strony miały przestrzegać. Niemiecka 10. Armia zgodziła się również na przepuszczanie kurierów przez kontrolowany przez siebie obszar, a także na udostępnienie swoich szpitali dla chorych polskich żołnierzy, gwarantując ich powrót do oddziału po wyzdrowieniu<sup>55</sup>. Po podpisaniu umowy, która obowiązywała tylko na obszarze kontrolowanym przez 10. Armię, chory rtm. Władysław Dąmbrowski wy-

<sup>53</sup> S. Aleksandrowicz, *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich*, s. 9.

<sup>54</sup> B. Waligóra, *Walka o Wilno*, s. 59.

<sup>55</sup> S. Aleksandrowicz, *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich*, s. 10–11.

jechał do Warszawy, a oddział już pod dowództwem podrotmistrza Jerzego Dąmbrowskiego pomaszerował przez Ostryżę–Topieliszki do Szczuczyna, gdzie zatrzymał się na odpoczynek po długim marszu z Wilna.

Dłaczego walka polskich żołnierzy (bo takimi od 8 grudnia 1918 r. byli członkowie Samoobrony Krajowej Litwy i Białorusi) z oddziałami Armii Czerwonej o Wilno nie została uznana w polskiej historiografii za początek wojny polsko-sowieckiej? Przecież został spełniony najistotniejszy warunek: bój toczyli żołnierze dwóch regularnych armii. Odpowiedź oczywiście może być tylko hipotetyczna. Otóż stało się tak przypuszczalnie z niewiedzy.

W komunikatach prasowych Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nie ma najmniejszej wzmianki o walkach z bolszewikami toczonymi w Wilnie i na Wileńszczyźnie na początku stycznia 1919 roku<sup>56</sup>. Nic na ten temat nie znajdziemy także w komunikatach Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego<sup>57</sup>. W dziennych „Raportach operacyjnych” jest wyszczególniony dział „Białoruś i Litwa”, ale najczęściej zawarte tam dane dotyczą Podlasia<sup>58</sup>.

Pierwsze informacje o rozwoju wydarzeń na tym obszarze pojawiają się dopiero w „Raporcie operacyjnym (porannym) z 11 stycznia”:

Białoruś, Litwa.

Gen. Sulewski<sup>59</sup> – komendant samoobrony grodzieńskiej melduje: Wilno 5 I zajęte przez oddz. bolszewickie składające się z 8–10 000 ludzi dobrze uzbrojonych. Oddz. samoobrony cofają się do Oran. Bolszewicy szybkim tempem posuwają się na Grodno. Zajęte już Landwarowo<sup>60</sup>. Gen. Sulewski, w razie jeżeli nie otrzyma pomocy z kierunku Łap, cofać się będzie na Goniądz–Knyszyn.

Oddz. 60 ludzi z 1 samochodem, z bronią w ręku, z okolic Wilna doszedł do Druskiennik, gdzie połączył się z oddz. gen. Sulewskiego<sup>61</sup>.

<sup>56</sup> Zob. *Pierwsza wojna polska (1918–1920). Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26 XI 1918 r. do 20 X 1920 r.), uzupełniony komunikatami Naczelnego Komendy W.P. we Lwowie (od 2 XI 1918 r. do 23 XI 1918 r.) i Dowództwa Głównego W. P. w Poznaniu (od 11 I 1919 r. do 14 IX 1919 r.)*, zebrał, opracował, wstępem i skorowidzem opatrzył S. Pomarański, Warszawa 1920, s. 17–28.

<sup>57</sup> Zob. *O niepodległą i granice. Komunikaty Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1919–1921*, oprac., wyb. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski i A. Koseski, Warszawa–Pułtusk 1999, s. 13.

<sup>58</sup> Zob. np. ibidem, dok. 7, Raport operacyjny (poranny) z 9.01.1919 r., s. 16–17.

<sup>59</sup> Gen. Mikołaj Sulewski w styczniu 1919 r. dowodził Samoobroną Grodzieńską.

<sup>60</sup> Powinno być: Landwarów.

<sup>61</sup> *O niepodległą i granice*, dok. 9, Raport operacyjny (poranny) z 11.01.1919 r., s. 18.

Autor artykułu ma nadzieję, że przedstawiony powyżej przebieg wydarzeń w Wilnie na przełomie 1918 i 1919 roku, wraz z bojem o miasto w dniach od 4 do 5 stycznia, wypełni tę lukę w naszej wiedzy.

### **The battle for Vilnius in January 1919 – the beginning of the Polish-Soviet war (summary)**

Neither in the Polish nor in the Russian (Soviet) historiography it is possible to find a definite answer to the question concerning the beginning of the Polish-Soviet war, which ended with signing of the peace treaty in Riga on March 18, 1921. Since the 1980s there have been many supporters of the thesis, that the war started in the middle of February 1919. Although some researchers mention Polish-Soviet fights in the Vilnius region at the beginning of January 1919, they diminish their importance, claiming that they constituted merely a “Vilnius incident.” However it was not an “incident” but the commencement of the Polish-Soviet war. In order to prove this, the author of this article examines events, which took place in the Vilnius region in the second half of 1918 and on the first days of January 1919.

At the end of December, 1918 the most part of the German garrison left Vilnius. On January 1, the detachments of the Polish Armed Forces, started to take the city. On the afternoon of January 2 the whole Vilnius was occupied by Polish forces. Soviet commandment reacted quickly, sending parts of Divisions to dislodge forces from Vilnius. On the morning of January 4, 1919 the 1<sup>st</sup> Psków Rifle Regiment of the Red Army approached Naujoji Vilnia rail station. It turned out that the station was occupied by soldiers from the 1<sup>st</sup> Vilnius Uhlan’s Regiment of the Polish Armed Forces. A short fighting broke out and as the result the Poles retreated in the direction of Vilnius. One Polish soldier was taken prisoner. He was the first prisoner of war in the Polish-Soviet conflict. The battle, which took place on the morning of January 4, 1919 in the vicinity of Naujoji Vilnia, engaged soldiers from two regular armies – the Polish Armed Forces and the Red Army. It means that the Polish-Soviet war began at that moment.